

# Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/39451,Sledztwo-IPN-wczesniej-nie-ustalono-nawet-czasu-zgonu-Piotra-Bartoszcze.html>

20.04.2024, 17:28

## Śledztwo IPN: wcześniej nie ustalono nawet czasu zgonu Piotra Bartoszcze

Data publikacji 30.03.2017

### Rozmowa z prokuratorem Andrzejem Pozorskim, dyrektorem Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu IPN

**- Prokuratorzy IPN zdecydowali o rozpoczęciu postępowania, które ma wyjaśnić śmierć Piotra Bartoszcze, współtwórcy NSZZ RI „Solidarność”. Dwa śledztwa dotyczące tej tragedii - jedno w czasach PRL, a drugie - prowadzone w latach 90. - zakończyły się umorzeniem. Czy pojawiły się nowe informacje lub dowody, które dają nadzieję na wyjaśnienie śmierci działacza „S” z 1984 roku?**



Prokurator Andrzej Pozorski

- Od połowy lat 90., a zatem od zakończenia śledztwa w sprawie spowodowania śmierci Piotra Bartoszcze, nasza wiedza o działaniach Służb Bezpieczeństwa PRL, a także roli funkcjonariuszy władzy stała się znacznie bogatsza. To zresztą w dużej mierze sukces wieloletniej pracy Instytutu Pamięci Narodowej, w tym prokuratorów. Wiedza ta w powiązaniu z dogłębną analizą dotychczasowego stanu dowodowego sprawy powoduje, iż istniejące materiały muszą być ocenione na nowo. A nowe dowody - w świetle orzeczeń sądów - to także takie, których ocena wypada dziś odmiennie niż kiedyś. Tak jest właśnie w sprawie spowodowania śmierci Piotra Bartoszcze. Dodatkowo już po zakończeniu poprzednich śledztw pojawiło się wiele doniesień medialnych wskazujących na istnienie nowych informacji.

Piotr Bartoszcze (ur. 1950), działacz bydgoskich struktur NSZZ "Solidarność" Rolników Indywidualnych, zginął w niejasnych okolicznościach w nocy 7 na 8 lutego 1984 r. Odnalezione ciało nosiło widoczne ślady bicia i duszenia. Mordu dokonali najprawdopodobniej funkcjonariusze SB. Komunistyczne władze sugerowały, że był to nieszczęśliwy wypadek, którego przyczyną był... alkohol. "Wobec niestwierdzenia przestępstwa" śledztwo dwa razy umorzono - najpierw w 1984 r., a potem - w 1995. W roku 2006 prezydent Lech Kaczyński odznaczył pośmiertnie Piotra Bartoszcze Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

W toku pierwszego z postępowań z roku 1984 widoczne jest nastawienie prowadzących na udowodnienie założonej tezy - tezy o nieszczęśliwym wypadku osoby pod wpływem alkoholu. Śledztwem tym interesowały się wtedy najwyższe „czynniki państwowe”, łącznie

z generałem Wojciechem Jaruzelskim, a także ówczesną Prokuraturą Generalną. Ta na wielu etapach postępowania instruowała podległe jednostki co do sposobu prowadzenia czynności.

Ponowne śledztwo początkowo miało duży rozmach – choć wiele sił zmarnowano na nic nie mogące wnieść czynności. Jednak z upływem czasu działania śledczych stały się powierzchowne czy pozorne, nawet jeśli dotyczyły ważkich z punktu widzenia ustaleń postępowania dowodów. Wiele kwestii nie zostało dogłębnie wyjaśnionych, co przyznają nawet prokuratorzy w swych postanowieniach. Mamy zatem liczne wątpliwości, czasem wręcz sprzeczności czy brak kluczowych ustaleń, a nawet prób ich sformułowania. W sprawie są także istotne wątpliwości dotyczące jednego z dowodów rzeczowych o bardzo ważnym znaczeniu dla śledztwa. Liczymy na to, iż obecne śledztwo, prowadzone przez prokuratorów Komisji, pozwoli na pełne ustalenia przebiegu tego zdarzenia i odtworzy to, co rzeczywiście wydarzyło się feralnej nocy z 7 na 8 lutego 1984 roku w Radłótku. Mając na uwadze dzisiejszy stan wiedzy, w tym zasoby archiwów IPN, niepodjęcie próby wyjaśnienia tej sprawy byłoby błędem.

**- Prokurator Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Szczecinie zwrócił się już do Zakładu Medycyny Sądowej w Szczecinie o opinię biegłego. Ma on m.in. przeanalizować poprzednie opinie wydane w tej sprawie. Jakie wątpliwości co do nich ma pion śledczy IPN? Jak wiele jest materiałów, z którymi śledczy muszą się zapoznać?**

- Rzeczywiście, prokurator powołał biegłych z zakresu medycyny sądowej Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie i przedstawił im 18 zagadnień związanych z patomechanizmem śmierci Piotra Bartoszcze. To konieczne, bo w sprawie występują dwie sprzeczne ze sobą opinie biegłych, a dodatkowo żadna nie odpowiada na kluczowe dla każdego śledztwa dotyczące śmierci człowieka pytanie, jakim jest ustalenie czasu zgonu. Także jego przyczyna (pośrednia i bezpośrednia) nie została w sposób przekonujący ustalona. Opinia wydana w 1984 r. wskazuje na patomechanizm śmierci dość nietypowy, a ta z lat 90. – podważa ustalenia poprzedniej, a jednocześnie nie zawiera innych, „pozytywnych” ustaleń. To tylko niektóre, najistotniejsze wątpliwości w tej sprawie.

Biegli dysponować będą dość bogatym materiałem procesowym, m.in. zachowanymi wycinkami narządów, pobranymi podczas sekcji do badań histopatologicznych. Same zaś akta śledztwa liczą ponad 54 tomy, z czego około 8 tomów materiałów powstało już po podjęciu śledztwa.

**- Czy po tylu latach od śmierci Piotra Bartoszcze jest szansa na wykrycie sprawcy lub sprawców ewentualnego zabójstwa działacza? Bo w to, że śmierć była skutkiem wypadku, nigdy nie uwierzyli m.in. krewni ofiary. Na obelisku poświęconym Piotrowi Bartoszcze napisano „został zamordowany przez nieznaną sprawców”. Czy kiedyś dowiemy się, dlaczego ciało związkowca znalazło w studziencie melioracyjnej?**

- W toku obecnego śledztwa prokurator postawił kilka hipotez, także taką, że śmierć była wynikiem nieszczęśliwego wypadku. Prokuratorzy Komisji nie mają założonego z góry punktu widzenia na sprawę (tak postępowały organa państwa komunistycznego). Wszystkie wątki wymagające wyjaśnienia są badane. Materiał dowodowy oceniony będzie na koniec postępowania. Jeśli z niego będzie wynikać, kto jest sprawcą, i ta osoba żyje, zostanie pociągnięta do odpowiedzialności karnej. Czyli - hipotetycznie - szanse znalezienia sprawców po latach istnieją, choć jest to znacznie trudniejsze niż kilkadziesiąt lat wcześniej. Prokuratorzy Instytutu nie obawiają się jednak nawet najtrudniejszych wyzwań. Przeciwnie - podejmują je.

#### **- Jak długo trzeba będzie czekać na opinię biegłych?**

- Termin wydania opinii został określony do połowy czerwca 2017 roku. Biegły będzie miał sporo pracy, opinie przygotowywane na podstawie akt, bez możliwości zbadania ciała, zawsze wymagają sporo czasu. Nie zamierzamy zresztą „poganiać” biegłych. Prokuratorom Komisji zależy na ustaleniu prawdy, a do tego niewątpliwie przyczyni się solidna, dobrze opracowana opinia. Dlatego nie sposób z góry wykluczyć przedłużenia podanego terminu, a po wydaniu opinii - pytań uzupełniających.

Rozmawiała Ewa Łosińska (IPN)

**[Przypominamy też tekst, jaki na temat niewyjaśnionej śmierci Piotra Bartoszcze napisał dr Mateusz Szpytma \(PDF\)](#)**